Nr. 291 Kraków, niedziela 28 grudnia 1918 Rocznik XXVII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m. Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia. Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Berlin w przededniu nowej rewolucyi.

Ostrzeliwanie Lwowa. — Projekt zwołania w styczniu socyalistycznej konferencyi międzynarodowej.

Wyborcy Krakowa!

Towarzysze i Towarzyszki!

Przeglądajcie spisy wyborców! Reklamujcie swe prawo wyborcze!

Od soboty 28 grudnia na przeciąg 5 dni, t. j. do dnia 5 stycznia 1919 włącznie wyłożone będą listy wyborców do przeglądu.

Ponieważ wyborcy **nie otrzymają** zawiadomień o uprawnieniu do wyboru za pośrednictwem **kart legitymacyjnych,** przeto obowiązkiem każdego wyborcy jest przeglądnąć listę jego dzielnicy, aby się przekonać, czy go przypadkiem przy spisie nie pominięto i aby w ten sposób nie utracił prawa wyborczego.

W listach krakowskich wpisano bardzo wiele nazwisk mylnie (przekręcone je), dlatego też należy przeglądnąć listę i sprostować mylnie wpisane nazwiska.

Towarzysze! Żołnierze!

Wam przysługuje także prawo głosowania, przeglądajcie zatem listy wyborców i reklamujcie swe prawa!

Ponieważ jako termin zarządzenia wyborów przyjęto 6 grudnia 1918, przeto wszyscy mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli przed 6-go grudnia 1918 r. lat 21, mają być wpisani na listę wyborców. Magistrat krakowski powinien dodatkowo listy w tym kierunku uzupełnić. — Również wyborcy, którzy przed 6 grudnia 1918 ukończyli 21 lat, powinni dopilnować swego prawa i w tym celu przeglądnąć listę wyborców.

Reklamacye wnosi się przed komisyę **ustnie** do protokołu, który musi z wyborcą spisać referent komisyi wyborczej. Każdy **pominięty** powinien przynieść ze sobą książkę służbową, dokument wojskowy/lub identyczność i okazać komisyi. Komisya odpisze potrzebne daty i natychmiast wróci dokument.

W Rosyi i w Niemczech.

Ostatnie wypadki w Berlinie wskazują na to, że

rewolucya niemiecka przybiera obrót uderzająco podobny do rewolucyi rosyjskiej

pomimo olbrzymich różnic pod względem kulturalnym, społecznym i gospodarczym, dzielących Niemcy i Rosyę. Tylko, że w Niemczech rozwój rewolucyi dokonuje się w skróconej formie i przyspieszonem tempie.

Niemcy rewolucyjne nie przeszły fazę rządów burżuazyjnych, jak Rosya za gabinetu Lwowa-Miliukow. Nie było też w Niemczech właściwego rządu koalicyjnego, burżuazyjno-socyalistycznego, któryby można porównać z drugim gabinetem ks. Lwowa i gabinetem Kiereńskiego. Rewolucya berlińska 9 listopada

oddała odrazu całą władzę w ręce socyalistów.

Stronnictwa mieszczańskie zostały dopuszczone jedynie do urzędów fachowych, bezwzględnie podporządkowanych nowemu rządowi Rzeszy, reprezentowanemu obecnie zamiast jednego kanclerza przez kolegium sześciu komisarzy ludowych.

Te różnice pomiędzy Rosyą i Niemcami mają jednak tylko drugorzędne znaczenie. W obu tych krajach potęga burżuazyi była z chwilą tryumfu rewolucyi faktycznie złamana; rzeczywista siła w państwie znalazła się odrazu w rękach mas ludowych. Dalsze walki polityczne **toczyły się już nie pomiędzy burżuazyą a proletaryatem lecz pomiędzy różnymi odłamami proletaryatu.**

W obozie socyalistycznym zarówno Rosyi jak Niemiec istnieją dwa główne prądy. Zasadnicze przeciwieństwo między nimi dotyczy stosunku socyalizmu do demokracyi. Jedna grupa, złożona w Rosyi z mienszewików i socyalnych rewolucyonistów prawych (Kiereński, Aksentiew) i centrowych (Czernow), w Niemczech zaś z dawnej partyi socyalno-demokratycznej (grupa Scheidemanna) i części niezawisłych socyalistów (grupa Haase-Kautsky) uważała demokracyę polityczną za konieczny postulat socyalizmu. Przeciwnie rosyjscy bolszewicy i lewi socyalni rewolucyoniści oraz Związek Spartakusa w Niemczech uważają demokracyę za humbug burżuazyjny, mający na celu utrzymać proletaryat w niewoli kapitału i domagają się

dyktatury proletaryatu i wykluczenia klas posiadających od wszelkich praw politycznych.

Konstytuanta pochodząca z powszechnych wyborów — cała władza w ręku rad robotniczo-żołnierskich, oto hasła zwalczających się odłamów rosyjskiego i niemieckiego socyalizmu.

Wypada przytem zaznaczyć, że rosyjscy bolszewicy zajęli stanowisko bezwzględnie wrogie wobec konstytuanty dopiero z chwilą, gdy się znaleźli w niej w mniejszości. Natomiast skrajna lewica niemieckiego socyalizmu już przed wojną zwalczała teoretycznie polityczną demokracyę, po rewolucyi z 9 listopada zaś odrazu wystąpiła bardzo energicznie przeciw zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

W Rosyi i w Niemczech umiarkowani mieli za sobą stanowczą większość ludu.

Dowodem tego w Rosyi wybory do konstytuanty, które lubo dokonane już pod rządami bolszewików, dały większość eserom prawym i centrowym. W Niemczech świeżo odbyty kongres rad robotniczo-żołnierskich wykazał ogromną większość dawnej partyi socyalno-demokratycznej, pozostającej pod wodzą Eberta i Scheidemanna.

Mimo to w Rosyi bolszewicy zdobyli władzę i utrzymują się przy niej od czternastu miesięcy w najtrudniejszych warunkach. Teraz zanosi się na tryumf radykalnego kierunku w Niemczech. Teorya Blanqiego o energicznych mniejszościach, narzucających swą wolę biernym masom większości doczekała się urzeczywistnienia. Okazało się, że

nie siła liczebna lecz siła woli danej grupy społecznej decyduje o powodzeniu w walce politycznej.

Pod tym względem odłam umiarkowany zarówno w Rosyi jak w Niemczech ustępował daleko elementom skrajnym i w tem leży główna przyczyna jego klęski.

Regulacya płac nauczycielskich i warunków stabilizacyi.

W urzędowym organie „Monitorze Polskim" z dnia 12 b. m. ogłoszonym został dekret Rządu Ludowego, ustanawiający tymczasowo warunki płac i stabilizacyi nauczycieli szkół powszechnych w b. Królestwie Polskiem. Oto są najważniejsze:

Art. 1. Nauczyciele publicznych szkół powszechnych są stali i tymczasowi.

Art. 2. Stałym jest nauczyciel, który posiada: 1) prawem przepisane kwalifikacye naukowe i 2) trzy lata nieprzerwanej pracy w publicznej szkole powszechnej lub prywatnej z prawem publiczności.

Art. 4. Czas pracy zawodowej w szkolnictwie przed stabilizacyą zalicza się do lat służbowych.

Art. 5. Nauczyciele, posiadający prawem przepisane kwalifikacye naukowe, otrzymują płacę zasadniczą z dodatkiem ekonomicznym wojennym, równą **X kategoryi płac urzędników państwowych,** przyczem posunięcie się do **IX** kategoryi odbywa się automatycznie z **chwilą** wysłużenia 12 lat kategoryi poprzedniej.

Art. 6. **Nauczyciele niewykwalifikowani pobierają 1800 marek płacy rocznej oraz dodatek ekonomiczny wojenny** w wymiarze następującym: w miastach I klasy 600 marek rocznie, w miastach II klasy (dawnych guberniach i powiatowych) 480 marek, w innych miejscowościach 360 marek.

Art. 9. Wszyscy nauczyciele stali i tymczasowi, zatrudnieni w gminach wiejskich, otrzymują **bezpłatnie mieszkanie z opałem** lub odpowiedni równoważnik w gotowiźnie.

Art. 10. Nauczyciele zarówno stali, jak tymczasowi w gminach wiejskich otrzymywać będą przynajmniej **2 morgi gruntu na własny użytek.** Jeżeli gmina nie może wydzielić nauczycielowi gruntu, winna dostarczyć co roku odpowiedniej **ilości produktów rolnych w naturze** lub wypłacić równoważnik pieniężny.

Art. 12. W gminach miejskich nauczyciele otrzymywać będą z funduszów gminnych wzamian za dodatki wymienione w artykułach 9 i 10 **dodatek pieniężny wyrównawczy.** Gminy wiejskie pod tym względem dzielą się na 4 kategorye.

Art. 14. Poza dodatkami wyżej wymienionymi może być przyznany nauczycielom zasłużonym w szkolnictwie powszechnym awans **VIII** kategoryi płac, który może nastąpić **po 24 latach służby.**

Art. 15. Każdy nauczyciel jest obowiązany do **30-godzinnej pracy tygodniowo.** Za każdą godzinę nauki dodatkowej, udzielanej z polecenia władzy przełożonej, nauczyciel pobiera — jeśli nauka udzielana ponad normę, trwa najmniej przez jeden miesiąc — **90 marek za godzinę** w stosunku rocznym.

Art. 26. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919 r.

Reakcya w walce z ludem.

(Koresp. „Naprzodu").

Szczucin, 24 grudnia 1918.

Dnia 22 b. m. odbył się tu wielki wiec ludowców. Przewodniczył Antoni Zawalski, o położeniu politycznem referował prof. Dubiel.

Uchwalono rezolucyę, wyrażającą oburzenie tym gazetom ludowym, („Lud katolicki" i „Piast"), które zwalczają interesa ludu polskiego. Wszyscy mowcy bardzo ostro atakowali p. Lasockiego za to, że lekceważy kilkakrotne uchwały wieców powiatowych, domagające się natychmiastowego ustąpienia znienawidzonych przez ludność starosty Hendricha i komisarza pow. Korneckiego. Na wiecu chłopsko-robotniczym nie obeszło się też bez awantur, które wywołał swem nietaktownem zachowaniem się tutejszy ksiądz Koździoń i ks. Juszczyk, miotając oszczerstwa na ruch robotniczo-chłopski.

Przypominamy tą drogą ks. Kozdroniowi — bo może sobie zapomniał — że sam wyszedł z pod strzechy chłopskiej i nie powinien dzisiaj być wrogiem chłopa i robotnika.

Wojciech Marchwicki
członek Rady naczelnej Pol. Str. Lud.

Z ostatniej chwili.

NOWE BOMBARDOWANIE LWOWA.

Komunikat polski z 27 b. m. donosi:

Pod Lwowem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, dworzec w Zimnej wodzie, obwód i centrum miasta.

Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły 2 bomby.

ZASTANOWIENIE INTERWENCYI W ROSYI.

„Temps" donosi, że wojska koalicyi, które otrzymały były polecenie wtargnięcia do Moskwy, **otrzymały obecnie rozkaz wstrzymania przygotowań do tego kroku. Miarodajnem miało być dla tej decyzyi stanowisko Wilsona, który jest przeciwny stosowaniu wszelkiej przemocy wobec Rosyi. Socyaliści w państwach koalicyjnych protestują również ostro przeciw zbrojnej interwencyi w Rosyi.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCYALISTYCZNY ZWOŁANY Z POCZĄTKIEM STYCZNIA.

Niem. austryacki zarząd partyjny otrzymał zawiadomienie z Biura międzynarodowgo w Hadze, że międzynarodowy kongres socyalistyczny odbędzie się w pierwszych dniach stycznia w Lozannie. Bezpośrednie zaproszenia zostaną wysłane.

KONGRES CZESKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ.

Mowa Nemeca.

Wczoraj został otwarty kongres czesko-słowackiej socyalnej demokracyi. Poseł N e m e c otwiera kongres mową, w której wywodzi: Nie jesteśmy jeszcze u celu, chociaż wydaje się, że po upadku Habsburgów rozpoczęła się era demokracyi. Będzie się musiało dalej prowadzić walkę z kapitalizmem, będzie się musiało mieć na baczności przed Habsburgami. **Obecnie chcemy iść wspólnie z esztą czesko-sł[illegible] partyi, by czesko-słowacką republikę utrzymać umocnić i wybudować.** Naszym celem jest demokratyczna republika. Również naszym celem jest, **by proletaryat doszedł do politycznej władzy w republice. Ale nie pójdziemy drogą teroryzmu, lecz drogą demokratycznej ewolucyi.**

CZESKIE WOJSKA W SAKSONII.

Miasto saksońskie Zwickau (Cwikawa) zostało obsadzone przez wojska czesko-słowackie.

BERLIN PRZED WYBUCHEM NOWEJ REWOLUCYI.

Położenie w Berlinie jest w najwyższym stopniu zaostrzone. Panuje ogólne przekonanie, że Berlin znajduje się w przededniu poważnych wypadków. „Freiheit", organ niezawisłych socyalistów, pisze, że najrozmaitsze pogłoski o upadku rządu Eberta-Haasego i objęciu władzy przez Ledeboura i Liebknechta nie zawierają prawdy, lecz że świadczą one o tem, iż najbliższe dnie muszą przynieść rozstrzygnięcie na rzecz jednej lub drugiej strony.

Faktem tylko jest, że układ zawarty między rządem a marynarzami, oznacza kapitulacyę rządu. Marynarze dotychczas zajmują pałac cesarski i jego zabudowania.

„VORWAERTS" W RĘKU GRUPY SPARTAKUSA.

Jak donosiliśmy wczoraj, organ niem. socyalistycznej większości, „Vorwaerts", występujący ostro przeciw niezawisłym socyalistom, a zwłaszcza radykalnym żywiołom, zjednoczonym w grupie Spartakusa, został opanowany przemocą przez 10.000 ludzi liczący tłum robotników. Nieliczna straż republikańska przepuściła Spartakistów bez oporu i wydała im 18 karabinów maszynowych i automobil pancerny, **znajdujący się od kilku dni w zabudowaniach redakcyi.** Manifestanci obsadzili cały gmach i odcięli go od wszelkiej komunikacyi.

W rokowaniach, zawiązanych między rządem, zarządem partyjnym i redakcyą „Vorwaertsu" a przewódcami rewolucyonistów zgodzono się, że „Vorwaerts" będzie mógł się ukazać dnia następnego, o ile na czele numeru zamieści rezolucyę, że **należy do robotników i będzie nadal uprawiał tylko ich politykę.** — Mimo to robotnicy, którzy obsadzili gmach, oświadczyli, że obojętne im jest, czy ukaże się jaka rezolucya i że bezwarunkowo nie pozwolą wychodzić pismu pod dotychczasową redakcyą.

Zawiadomienia partyjne.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w poniedziałek 30 grudnia o godz. 7 wieczorem. Obecność wszystkich k o n i e c z n a.

MĘŻOWIE ZAUFANIA GMIN PODMIEJSKICH zechcą zebrać się w niedzielę 29 grudnia w sekretaryacie Rady robotniczej, Dunajewskiego 5, II p., prawa oficyna, o godz. 10 rano. **Sekretaryat.**

KRONIKA.

Kraków, sobota 28 grudnia.

MASKI, PRECZ! „Kuryerek" robi własne stronnictwo — t. zw. „republikańskie", które chciałoby udawać jakiś niewyraźny postęp, aby złapać zradykalizowaną obecnie prowincyonalną inteligencyę.

W rzeczywistości zaś — jak to wielokrotnie stwierdziliśmy — całe to „stronnictwo" jest humbugiem, obliczonym na naiwnych prowincyonalistów i zamaskowaną niezdarnie filią endecyi.

„Kuryerek", licząc się z nauczką otrzymaną od robotników, stara się obecnie mniej umieszczać własnych artykułów przeciwko socyalistom, radykałom i lewicy ludowcowej, lecz przedrukowuje skrzętnie, prawie codziennie najobskurniejsze paszkwile z klerykalnych pism, w rodzaju „Piasta". — „Piast" prawi o „czerwonym terorze" — „Kuryerek" przedrukowuje. „Piast" bredzi, że socyaliści byli podporą państw centralnych — „Kuryerek" przedrukowuje. „Piast" występuje gwałtownie przeciwko lewicy ludowców — „Kuryerek" chwyta w lot. I t. d. A pozatem do każdej wiadomości politycznej, do każdego niemal artykułu dolewa swego kuryerkowego „sosu", aby zohydzić ruch radykalny, rządy ludowe, hasła postępowe itd.

Słowem hasła polityczne organu t. zw. „republikanów" — **walka z lewicą społeczeństwa wszelkich odcieni.**

Po co się maskować, panowie? Wy, którzy występowaliście nawet przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy i podwyżce dla kolejarzy, a teraz usiłujecie do robotników się zwracać (w Andrychowie)? Po co robić „republikanów" i rzucać od czasu do czasu jakiś „postępowy" frazes, aby skaptować naiwnych, skoro istotnem zadaniem „Kuryerka" jest **endecka, reakcyjna agitacya!?**

Maski precz!

„WYCHRZTA!" — oto nowy sposób i wynalazek przedwyborczy klerykalnej mafii. Takie oskarżenie rzucają n. p. ż y w i e c c y klerykali pod adresem kandydata P. P. S. D. w tym okręgu. Wprawdzie jest to **bezczelne kłamstwo,** zrobione na poczekaniu, aby kandydata zohydzić w oczach bezkrytycznej masy, ale pp. klerykali sobie z takich drobnostek, jak prawda, niewiele robią!

Jutro może usłyszymy, że partyjny kandydat kogoś zamordował lub ograbił.

Zacne towarzystwo!

PRZEŚLADOWANIE GIMNAZYALISTÓW ZA UDZIAŁ W MANIFESTACYI NA CZEŚĆ NACZELNIKA PIŁSUDSKIEGO. Donoszą nam: Dyrekcya I. gimnazyum św. Anny, nałożyła na wszystkie trzy klasy, które opuściły naukę i brały udział w pow taniu N. Piłsudskiego — **karcer, obniżenie stopnia obyczajów i nieusprawiedliwienie godzin.**

Czy to jest możliwe??

Młodzież chce powitać bohatera narodowego, ofiarę prześladowań carskich i pruskich, moralnego wodza Legionów, **naczelnika państwa.** Ale biurokraci szkolni, którzy pokornie się uginali przed każdem rozporządzeniem austryackiem, teraz na skinienie endecko-klerykalnych żywiołów karzą młodzież za po[illegible]anie [illegible]ielkiego wodza i najwyższej legalnej władzy w państwie polskiem!

Niesłychane! Czy nie jest to czasem **anarchizm z prawicy!?**

ODCZYT. Komisya oświatowa urządza w sobotę, dn. 28 grudnia o godz. 7 wieczorem odczyt tow. S t a ń c z y k a p. t. „Rady robotnicze". Po odczycie dyskusya.

ZABAWA SYLWESTROWA. Związek Stowarzyszeń robotniczych w Krakowie urządza dnia **31 grudnia** 1918 we własnej sali przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. **Wielką Zabawę Sylwestrową,** na którą Towarzyszy i Towarzyszki uprzejmie zaprasza. Początek o godzinie 8 wieczór.

CZTERY WIECZORY E. PETRIEGO odbędą się w sali Saskiej w dniach 15 i 17 marca, 7 i 9 kwietnia. Każdy wieczór poświęcony jest dwom mistrzom: 1) Bach i Beethoven, 2) Schubert i Chopin, 3) Schumann i Brahms, 4) Busoni i Liszt. Pierwszy wieczór zawiera: Bacha Waryarye t. zw. Goldbergowskie, Preludium i Fugę z Busoniowską Fuga figurata z „Wohltemper Klavier", oraz Potrójną Fugę (transkr. z organów); Beethoven Sonaty op. 78 i 110, oraz bardzo mało znane Waryacye na temat „Eroiki". — Bilety do nabycia u p. F. Eberta.

DOWÓDZTWO ZAPASOWEGO KORPUSU SAMOCHODOWEGO okręgu krakowskiego w Dąbiu-Piaskach przyjmowało robotników ukwalifikowanych do pracy przyrzekając im płace od 20 kor. dziennie i wikt, któryby zaś z robotników zrzekł się pobierania wiktu — miał otrzymać 26 kor. dziennej zapłaty. Przez pierwsze tygodnie przyrzeczoną płacę wypłacano, jednakże od 1 grudnia b. r. wytrącano każdemu robotnikowi 1 kor. dziennie, zaś od 10 grudnia b. r. wytrącano po 5 kor. dziennie każdemu robotnikowi z zarobku. Robotnicy czując się pokrzywdzonymi dnia 27 b. m. wstrzymali pracę wysyłając deputacyę do komendanta, aby im przyrzeczoną płacę polecił wypłacić. **W odpowiedzi na to sprowadzono** wojsko niewiadomo w jakim celu, zaś jednego z robotników, który brał udział w deputacyi aresztowano i odstawiono do aresztów wojskowych przy ulicy Montelupich. Pokrzywdzeni robotnicy zwracają się tą drogą do kompetentnych czynników, aby ic hsprawę zbadano i krzywdę wynagrodzono.

P. HRABIA NA CZELE CHULIGANÓW! Z Andrychowa piszą nam: 26 b. m. towarzysze andrychowscy zwołali zebranie p o u f n e w jednej z restauracyi miejscowych. Gdy zaczął mówić referent, jeden z tow. wadowickich, wpadła na salę garść chuliganów z hr. Bobrowskim na czele, **uzbrojona w boksery i kije.** Chuligani uniemożliwili dalsze obrady, wrzeszcząc i wymachując kijami. A hrabia szlachetny przewódca woła do referenta: „Uciekajcie, bo dostaniecie cięgi!" Słowem dalsze trwanie obrad zostało uniemożliwione.

Tak **teror hrabiowski** w Andrychowie chce uniemożliwić pracę socyalistyczną.

Mylisz się, szlachetny hrabio! Hrabiowskie czasy dawno już minęły. Kij płatnego zbira nie powstrzyma inwazyi czerwonej do hrabiowskiej domeny.

A p. hrabią i jego działalnością zajmiemy się niebawem bliżej.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW WIELKIEJ KRADZIEŻY W N. SĄCZU. W nocy z 1. na 2 b. m. włamano się do kasy kolejowej na dworcu w Nowym Sączu, gdzie bandyci zrabowali przeszło 300.000 K. Niedawno udało się policyi krakowskiej aresztować w N. Sączu sprawców rabunku: Są nimi K. Jagła, Wł. Kwieciński, Miecz. Dobrzymicki i J. Baron. Aresztowani przez dłuższy czas nie chcieli podać miejsca, gdzie ukryli łup, dopiero 24 bm. Jagła wskazał miejsce na strychu, gdzie ukrył część pieniędzy; znaleziono także resztę (prócz brakujących 50.000 K) zakopane w ziemi przez Kwiecińskiego. Aresztowani będą oddani pod sąd doraźny.

PRZYBYCIE PADEREWSKIEGO DO POZNANIA. 26 bm. Ignacy Paderewski przybył do Poznania, witany owacyjnie przez ludność. Paderewskiemu towarzyszy kilku wojskowych przedstawicieli koalicyi. Paderewski jechał na okręcie wojennym „Condor", który 25 bm. zawinął do Gdańska.

Z ruchu wyborczego.

ZEBRANIE W PRĄDNIKU CZERWONYM. — W niedzielę odbyło się w szkole w Prądniku czerw. bardzo liczne zebranie ludowe pod przewodnictwem tow. Kühnera. O sytuacyi politycznej i żądaniach klasy robotniczej referował tow. dr B. Drobner, w dyskusyi zaś zabierał głos p. Romanowski, zast. naczelnika gminy, tow. Makara, Kaczara, Kołątaj i tow. Kühner, który mówił o wyborach do sejmu. Usiłował zamącić spokój na zgromadzeniu pijany „radny" Jan Sitko, ale zgromadzeni jednogłośną uchwałą zmusili go do opuszczenia zgromadzenia. W dyskusyi, jak przewodniczący podniósł, może każdy przeciwnik zabierać głos, ale musi przedewszystkiem trzeźwy. Nie w lepszym stanie od swego brata znajdował się „pon nacelnik" Andrzej Sitko. Kilkakrotnie ten dygnitarz przemawiał i wzbudzał salwy śmiechu. On „jako właściciel" nie ma przeciw wyborom do sejmu nic. Zgadza się też na to, że wszyscy od 21 roku życia mają prawo głosu, domagał się bardzo gorliwie dowodów na rabunkową gospodarkę gminy. No i te dowody zebrani mu dali. Zebrani wystąpili ostro przeciw paskarzowi Cholewickiemu i kowalowi Krupie, który brutalnie zachowuje się wobec żon robotników, które go jak o łaskę proszą o wydanie towaru, który im się należy. Z tą gospodarką w Prądniku trzeba raz skończyć. Towarzysze nasi, którzy wejdą po N. Roku do Rady gminnej w liczbie sześciu, powinni natychmiast przeprowadzić wybór innego naczelnika, bo Sitko nie nadaje się na stanowisko w jednej z największych gmin w powiecie krakowskim. Zebrani postanowili zaraz po świętach wszcząć żywą akcyę zgromadzeniową.

Z LIBIĄŻA. Na kopalni Libiąż w dn. 16 t. m. odbyło się wielkie (około 1200 osób) zgromadzenie. Referent tow. Lucyan Wróblewski, omówił sytuacyę obecną i wezwał zebranych do zorganizowania się w zawodówkę, wspartą an mocnej podstawie P. P. S. D.

Zgromadzeni z zapałem i z całem zrozumieniem odpowiedzieli na wezwanie. Uchwalono rezolucye: popierania rządu Polskiej Republiki Ludowej, masowego wstąpienia do organizacyi zawodowej i politycznej i przeznaczenia jednej dniówki na fundusz walki wyborczej.

Wreszcie w **9-ciu okolicznych gminach** ukonstytuowano komitety miejscowe.

W WADOWICACH w niedzielę dnia 29 grudnia o godz. 2 po południu w sali Sokoła odbędzie się **wielkie Zgromadzenie ludowe.** Porządek dzienny: Sytuacya polityczna i wybory do sejmu. Przemawiać będą referenci P. P. S. z Krakowa.

ŚWINNA KOŁO ŻYWCA. W niedzielę dnia 22 grudnia odbyło się liczne zgromadzenie włościan, robotników i robotnic. O obecnej sytuacyi politycznej w Polsce i wyborach do Sejmu referowali tow. Durczak, Maciejowski, Biel i w. in. Następnie uchwalono ze zapałem rezolucyę za rządem robotniczo-chłopskim.

NOWY SĄCZ. Dnia 23 grudnia 1918. odbyło się w domu robotniczym zgromadzenie zorganizowanych kolejarzy. Mowcy-kolejarze napiętnowali w silnych słowach perfidne stanowisko urzędników, ich wsteczne zamysły i władcze aspiracye. — Jednogłośnie przyjęto następującą rezolucyę:

Kolejarze zgromadzeni dnia 23 grudnia 1918 r. piętnują sposób, w jaki urzędnicy kolejowi odnieśli się do prezydyum I-szego zjazdu polskich kolejarzy. Są przekonani, że pobudką protestu urzędników było nie dobro państwa, lecz egoizm i zła wola. Zgromadzeni uznają I-szy zjazd kolejarzy polskich za kompetentny do definitywnego załatwiania spraw, związanych z życiem kolejarzy. Zgadzają się na sposób opracowania przez wyznaczoną do tego celu komisyę „statutu Związku zawodowego pracowników kolejowych" i „pragmatyki służbowej". Kolejarze z Nowego Sącza składają Rządowi Ludowemu i Komendantowi J. Piłsudskiemu hołd i ślubują bezwzględne posłuszeństwo.

Z OKRĘGU NOWY TARG, LIMANOWA, MYŚLENICE, DOBCZYCE. W piątek dnia 20 bm. odbyło się liczne zgromadzenie w **Zakopanem,** na którem stanął kandydat naszej partyi tow. dr. Müller, który w obszernym wywodzie przedstawił znaczenie wyborów do Sejmu a następnie sprawę **utworzenia IV. koła** wyborczego do rady gminnej. W dyskusyi piętnowano opłakane stosunki żywnościowe w Zakopanem. Następnie jednogłośnie uchwalono kandydaturę socyalistyczne, wyrażono oburzenie ks. Litwinowi za jego niecną robotę przeciw rządowi ludowemu, wybrano radnych IV koła wyborczego oraz powzięto szereg rezolucyi w sprawie aprowizacyi, które wybrana deputacya przedstawiła naczelnikowi gminy. Przy sposobności donosimy, że P. K. L. na posiedzeniu w d. 23 bm. uchwaliła zawiesić w urzędowaniu naczelnika gminy Regieca w Zakopanem. Senzacyjne szczegóły podamy później.

W niedzielę odbyło się zgromadzenie w. **Sowlinach** pod Limanową, na którem referował tow. dr. Müller. Po zgromadzeniu urządzono składkę na fundusz wyborczy. Deputacya robotnicza z tow. Müllerem na czele przedstawiła staroście żądanie wprowadzenia IV koła wyborczego do rady gminnej. Również w niedzielę odbyło się zgromadzenie w **Nowym Targu,** na którem referował tow. **Bandyk.** Uchwalono protest przeciwko oszczerstwom, rzucanym przez endecyę na rząd ludowy, postanowiono solidarnie głosować na listę socyalistyczną.

W pow. **dobczyckim** odbyło się w drugie święto 5 zgromadzeń w Raciechowicach (ref. Mazur i dr Müller), w Mierzniu (dr Müller), w Stadnikach (Czapor), w Sosnowej (Mazur i M. Bobrowski) i Wiśniowej (Miecz. Bobrowski). Wszędzie oświadczono się za rządem robotniczo-chłopskim i kandydaturami socyalistycznemi.

W RZESZOWIE. W dniu 22 listopada odbyło się bardzo liczne zgromadzeni zwołane przez naszych tow., na którym uchwalono jednogłośnie popierać kandydatów chłopskich i robotniczych, jak również popierać usilnie obecny rząd tow. Moraczewskiego. Na zgromadzenie przybył także ksiądz proboszcz Padyła, który oświadczył, że będzie popierać sprawy ludowe, o ile socyaliści będą postępowali wobec innych stronnictw i klas sprawiedliwie. Po odpowiedzi tow. Stala i Pazia przewodniczący zamknął to imponujące zgromadzenie. Towarzysze upraszają komitet partyjny, aby urządził więcej takich zgromadzeń w okolicznych wsiach.

Z JAROSŁAWIA. W dniu 22 b. m. odbył się tu wiec chłopów, zwołany przez P. S. L. odłamu „Piasta". Przybyło wiele chłopów, zjechał też sam p. Witos z liczną świtą endeckiej inteligencyi. Przy wyborze prezydyum **pokazało się, że wiec nie jest przychylnie usposobiony dla p. W., który w swych wywodach był ostrożnym. Nie ominął jednak ataku na rząd warszawski i oświadczył się przeciw kontroli państwowej nad gospodarką rolną.**

Ob. Teper zabrawszy głos, oświadczył, że stanowisko p. Witosa nie jest wyrazem poglądów całego P. S. L., gdyż lewica tego stronnictwa popiera obecny rząd ludowy. Mowca wykazał dwulicowość polityki p. Witosa, który mówi, że rządu nie zwalcza a łączy się reakcyą. Mowy ob. Tepera wysłuchano z wielkim zajęciem i rezolucyę p. W., skierowaną przeciw lewicy P. S. L., odrzucono.

Wiec miał przebieg bardzo burzliwy i był wyrazem niezadowolenia mas chłopskich z polityki p. Witosa. Zgromadzenie oklaskiwało gorąco antyklerykalną mowę włościanina z Pruchnika, co jest dowodem, że chłopstwo nasze nie pójdzie na hasła ludowcowo-klerykalnoendeckich menerów.

Z SANOKA donoszą nam, że wysłano do rządu polskiego w Warszawie na ręce premiera tow. Moraczewskiego następujący telegram: Zgromadzeni dnia 21 grudnia robotnicy darzą pełnem zaufaniem rząd robotniczo-chłopski tow. Moraczewskiego. Naczelnikowi narodu Józefowi Piłsudskiemu składają hold za pracę nad dobrem republiki polskiej i ślubują całem sercem rząd popierać.

Zakończenie zjazdu kolejarzy Zjednoczonej Polski.

Do zarządu Związku wybrani zostali: z Galicyi: 1) Packan Jan, technik, 2) Grylowski Józef, nadkonduktor instruktor, 3) Wicherek Jakób, torowy, 4) Kaczanowski Kazimierz, sekretarz Związku kolejarzy, wszyscy z Krakowa, 5) Pażucha Ignacy, nadkonduktor z Nowego Sącza, 6) Krwawicz Karol, maszynista z Rzeszowa, 7) Kuryłowicz Adam, mechanik, 8) Ursini Józef, palacz, 9) Żelechowski Maryan ze Lwowa, 10) Szalasny Jan, blacharz, 11) Ochman Józef, stolarz ze Stanisławowa, 12) Imbor Andrzej, nadkonduktor z Krakowa, 13) Olechny Piotr, telegrafista, 14) Knispel Stanisław, 15) Jakobczyk Jan, 16) Jezierski Jan, 17) Zasadzki Henryk, 18) Wojewoda Wojciech, 19) Skowron, ze Śląska, 20) Knych Ferdynand, nadkonduktor z Bogumina, z Kongresówki 25 kolejarzy.

Przed przystąpieniem do obrad zabrał głos tow. Kaczanowski i w ostrych słowach wśród oklasków całego zjazdu, napiętnował kłamliwe i oszczercze sprawozdania ze zjazdu, zamieszczone w „Gazecie Porannej 2 grosze".

Nie możemy — kończy mowca — patrzeć obojętnie na ten bandytyzm pióra (burzliwe oklaski całego zjazdu).

Następnie utworzono **komisyę sanitarną,** złożoną z 7 osób. Komisya ma rozpatrzeć projekt pomocy lekarskiej i sanitarnej, opartej na zasadach przyjętych w Związkach zawodowych.

Kolejarze z Galicyi zdawali sprawozdanie **z rozwoju kooperatyw** i stanu aprowizacyi. Jak widać ze sprawozdania stan aprowizacyjny jest zadawalający a rozwój kooperatyw idzie drogami prawidłowemi.

Prace w sobotę ukończono o godz. 10 i pół w.

Ostatni dzień Zjazdu poświęcony był sprawozdaniom poszczególnych komisyi, wybranych na Zjeździe. Pierwsze sprawozdanie zdaje **komisya szkolna.** Przedłożone postulaty komisyi zdążające do: 1) Zakładania ochron, ogrodów i t. p., 2) tworzenia szkół, burs, 3) urządzania odczytów, pogadanek, przedstawień teatralnych, tworzenia pomocy naukowej dla dzieci pracowników kolejowych — Zjazd zatwierdził i przekazał zarządowi Związku do wykonania.

Ogłoszono nazwiska osób wybranych do **Prezydyum** Związku i Komitetu wykonawczego. — Na prezesa Związku powołano inżyniera Kruszewskiego Stanisława z Warszawy, na wiceprezesów powołano 3 osoby: 1) Kazimierza **Michniewicza** z Warszawy, 2) tow. **Jana Packana** z Krakowa, 3) M. Sułkowskiego, członka b. **Zarządu** i pracownika jeszcze młodego, znanego z prac w Moskwie. Generalnym sekretarzem pozostał tow. Kazimierz Kaczanowski, sekretarzami Zarządu Erazm Majewski i tow. Józef Grylowski z Krakowa, skarbnikiem Mikołaj Nakonieczny, zastępcą Bronisław Lachowicz z **Warszawy.** Do Komitetu Wykonawczego powołano: 1) Józefa Odrobinę, rob., 2) Ołtarzewskiego **Pawła,** rob., 3) Różańskiego Feliksa, rob., 4) Szymońskiego Romana, urzędnika, 5) Pażucha Ignacego, rob., 6) Kozłowskiego Lucyana, rob., 7) Szalasny Jana, rob., 8) Krwawicza Karola, rob.

Po wygłoszeniu nazwisk zabrał głos inż. Kruszewski i w przemówieniu wezwał do pracy organizacyjnej, zaznaczając, że tylko pod presyą przyjął nader ciężką i odpowiedzialną czynność prezesa.

Prezes Komisyi stawek referuje

normy wynagrodzeń i gradacye służbowe kolejarzy.

Zjazd przyjmuje rezolucyę, by tę pracę, tak bardzo ważną, przekazać zarządowi Związku, gdyż płace muszą być uzgodnione z ogólnemi płacami, ze stanem finansowym państwa (wniosek inż. Kruszewskiego) i przy udziale przedstawicieli ministeryów komunikacyi, skarbu i pracy. **Praca ta musi być ukończona do 15 lutego 1919 r.**

Tow. Kruszewski wobec nieuchwalenia przez Zjazd stawek stawia wniosek, by Zjazd uchwalił wysokość zaliczek i zaproponowana przez tow. Borensztota zaliczka 300 mk. dla prowincyi i 600 mk. dla Warszawy została uchwalona. Tow. Kuryłowicz informuje, że konferował z tow. ministrem Moraczewskim o nowych formach i wysokości płac na kolejach. **Tow. minister oczekuje przedłożenia przez Związek norm takich i wniesienia na rozpatrzenie Rady ministrów.**

Następuje **nowy atak z prawicy,** ogłaszają protest urzędników Kongresówki, Galicyi i Śląska, odmawiający kompetencyi Zjazdowi i proponujący, aby **uznać Zjazd za informacyjny.** — Wytoczono przeróżne rozumowania i dane statystyczne, zupełnie godne lepszej sprawy. Były łzy i łezki, były i groźby, że rozbija się jedność, był argument zwykły o partyjności, t. j. wszystko, czem panowie z pod sztandaru N.-D. wszędzie i zawsze szermują, kiedy chcą rządzić.

Zjazd uchwalił w ostatniej swej rezolucyi: 1) że zasadniczo należy pozamykać koła b. związku, jednakże do czasu zorganizowania nowych kół miejscowych powinny istnieć już przedtem zawiązane, 2) za zwołanie i zorganizowanie Zjazdu złożyć podziękowanie b. zarządowi i komisyi organizacyjnej.

Ob. Sułkowski wzywa Zjazd do oddania **czci delegatom z Galicyi za twardą postawę** w czasie przeprowadzania uchwał, tow. Borensztat nawołuje dla wypełnienia obowiązków włożonych na kolejarzy przy stronnictwie kolejowem. Ob. Kaliński nawołuje do budownictwa szkolnictwa ogólno-kształcącego i zawodowego.

Tow. Pażucha daje przykład poświęcenia kolejarzy z Nowego Sącza, którzy ze swych skromnych zarobków złożyli poważną sumę na **skarb Państwa,** wzywa przy ogólnych okla-

skach, by czynili to wszyscy, którzy mają jeszcze jakiekolwiek oszczędności.

Prezes Kruszewski nawołując do tolerancyjności zakończył okrzykiem „Niech żyje I Związek Zawodowy kolejarzy polskich" (ogólne oklaski).

Tow. Kaczanowski mówi, że Zjazdowi czyniono różne uwagi o jego błędach i omyłkach, jednakże ani błędów ani omyłek zjazd nie uczynił, ponieważ utworzony został Związek zawodowy, który będzie prowadził sprawy kolejnictwa, a nie jak dotychczas biurokracya. Kolejarze polscy się nie znali, a dzisiaj już się poznali przez skasowanie zaborów. Zjazd ten otwiera pierwszą kartę nowego okresu historyi ruchu zawodowego w Polsce(ogólne oklaski).

Zjazd kończy się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" i „Czerwonego sztandaru".

Ogólne wrażenie jest jedno: rzeczowa praca bez wytchnienia.

List otwarty do generała-porucznika Dowbor-Muśnickiego.

(Dokończenie).

Następną sprawą, gdzie znowu wbrew woli Naczelnego Komitetu uparcie trzymałeś się swego **niezrozumiałego dla nas stanowiska było rozlokowanie korpusu aż w czterech guberniach i opieranie się wszelkim perswazyom, skłaniającym Cię do skoncentrowania wojsk. Dywizye korpusu stały w guberniach Twerskiej, Smoleńskiej, Mohylowskiej, kawalerya i sztab w Mińsku. Za upór Twój, Jenerale,** kiedyś nie chciał niezwłocznie po przewrocie bolszewickim, ale przed opanowaniem przez Krylenkę **stawki** — skoncentrować dywizyj, zapłacił potem niejeden żołnierz swoim życiem.

Zacząłeś koncentracyę, Jenerale, kiedy było już późno i przez Ciebie, przez niezrozumiałe dążenia Twoje musieli potym żołnierze iść setki wiorst piechotą przez śniegi. Do dziś dnia niewyjaśnionym pozostaje fakt powyższy, a jedyne tłumaczenie go, jakie czuję się obowiązany przytoczyć, dały nam tak zw. sfery kontr-rewolucyjne rosyjskie, twierdząc, iż w kontakcie z niemi trzymałeś wojska w głębi Rosyi, aby dopomódz im rękoma żołnierza polskiego do obalenia władzy Rządu tymczasowego (rządu Kierenskiego, red. Nap.).

Gdy wreszcie opieka nasza nad formacyami polskiemi skończyła się i władza całkowicie przeszła w Twoje ręce, użyłeś jej w pierwszej mierze w tym celu, aby imię Polaka na Białej Rusi uczynić nienawistnym dla każdego jej mieszkańca. Okrucieństwa, które się działy, grabieże i rozstrzeliwania niewinnych, katowanie rózgami i ogniem — za wszystko to, **nie żołnierz Polski, ale Ty, Jenerale, odpowiedzialność ponosisz.** Gdyż ten sam żołnierz w drugim korpusie zostawił w okolicach, gdzie stał i walczył jaknajlepsze wspomnienie.

Finalnym akordem działalności Twojej, Jenerale, było **złożenie broni, oddanie olbrzymiego majątku wojskowego bez próby nawet oporu.** Nadużyłeś zaufania, jakie położyli w Tobie członkowie Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, nadużyłeś nadziei, jaką miało w Tobie społeczeństwo.

Nie dłużej, jak na tydzień przed kapitulacyą przysłałeś do Kijowa przez gońca, chorążego ks. Giedrojcia, prośbę, aby nadsyłać Ci ludzi dla wzmocnienia 1-go korpusu, oświadczając, że „póki żywi, broni nie złożym". Okłamałeś żołnierzy jeńców armii austryackiej i niemieckiej, werbowanych przez Ciebie do korpusu dla walki z Niemcami, nie zabezpieczyłeś im żadnych gwarancyi nietykalności w owej pamiętnej kapitulacyi z dnia 21 maja 1918.

Wysuwając te fakty i wzywając Cię, Jenerale, abyś przed ogółem polskim dał na nie odpowiedź, czynię to, co nakazuje mi sumienie, gdyż widzę klęskę, na jaką mógłby się narazić Naród Polski, gdyby w Tobie znów zaufanie położył.

Pisząc powyższe czuję, iż część odpowiedzialności w tem, iż **stanąłeś i stałeś na czele formacyi wojskowych polskich w Rosyi** pada i na mnie, jako na byłego członka Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. Nie uchylam się od niej. Zbłądziliśmy głęboko, wybierając Ciebie, Jenerale, i tym mocniej pragniemy dzisiaj Polskę przed błędem uchronić.

Wołyń, dnia 12 listopada 1918 r.

Były członek Nacz. Polskiego Komitetu Wojsk.

Stefan Bieniewski.

Z ruchu zawodowego.

Dnia 22 bm. odbyła się w Krakowie wspólna konferencya z członkami egzekutywy metalowców i zastępcami organizacyi metalowców ze Śląska Cieszyńskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zjednoczenie polskich organizacyi w Galicyi i na Śląsku. a) Forma i siedziba organizacyi; b) Statut i regulamin organizacyi; c) Pismo zawodowe; d) Kiedy ma Związek rozpocząć czynności? e) Wybór tymczasowego Zarządu; f) Zjazd Związku. 2) Biura pośrednictwa pracy. 3) Wnioski. Konferencyę zagaił tow. Teller, obecny sekretarz okręgowy ze Śląska. Przewodniczył tow. Cezar z Krakowa i tow. Mrózek z Trzyńca. Obrady toczyły się przez cały dzień i po wyczerpującej dyskusyi zapadły jednogłośnie następujące uchwały: 1) Organizacya Metalowców w Polsce rozpoczyna antychmiast swą działalność. Stowarzyszenie nosi nazwę: Polski Związek Metalowców i pokrewnych zawodów. Tymczasową siedzibą Związku jest Kraków. 2) Należy bezzwłocznie wejść w porozumienie z przedstawicielami organizacyi metalowców i pokrewnych zawodów byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego, w celu odbycia wspólnej konferencyi, która ma na celu przygotowanie Zjazdu Metalowców. 3) Zjazd Metalowców ma się odbyć możliwie w drugiej połowie marca 1919 w Krakowie. 4) Do tymczasowego Zarządu Związku Metalowców wybrano: Cezar, przewodniczący, Ziffer, zastępca przewodniczącego, Topinek, Tomaszewski, Figiel, Papiński, Guzik, Pieczarski, Hoffman i Wardęga. Ze Śląska wybrano: A. Schindlera z Bielska, Ant. Drewniaka z Bogumina, Mrózka Karola z Trzyńca, Edwarda Kasprzyka z M. Gór. Do Komisyi kontrolującej wybrano: Durka Franciszka z Podgórza, Kowalczyka Maryana z Krakowa, Parysa Ludwika z Krakowa, Zwiasa Jana z Frysztatu i Raschika Henryka z Cieszyna.

5) Dotychczasowi urzędnicy byłego Związku Metalowców w Austryi tow. Topinek i Teller zostali przyjęci z policzeniem ich lat służby na urzędników Polskiego Związku Metalowców. Naczelnym sekretarzem Związku wybrany jest tow. Topinek. Obwodowym sekretarzem dla Śląska pozostaje nadal tow. Teller. 6) Konferencya poleciła sekretarzowi natychmiast zawiadomić Związek wiedeński o założeniu polskiego Związku i poczynienia kroków celem przyspieszenia podziału majątku. 7) Obesłanie pierwszego Zjazdu Metalowców nastąpi w następujący sposób: **Na 300 członków** przypada 1 delegat, grupy, które nie mają takiej ilości członków połączone będą w koła wyborcze. Jedna grupa nie może wysłać więcej, aniżeli 4 delegatów. Koszta delegatów na pierwszy konstytuujący Zjazd pokrywają grupy miejscowe. Fundusze na ten cel należy uzyskać drogą składek itd. 8) Konferencya uchwaliła przejściowo pozostać przy statucie i regulaminie obecnie obowiązującym z tą jednak zmianą, **że od 1 stycznia 1919** wpis do organizacyi pobierać się będzie w wysokości 2 kor. Z kwoty tej egzekutywa otrzyma 50 hal. a centrala 1 kor. 50 hal. 9) Konferencya poleciła naczelnemu sekretaryatowi opracowanie nowego statutu i regulaminu, który ma być przedłożony Zjazdowi Metalowców. 10) Rachunki **i pieniądze za IV kwartał 1918 muszą być obesłane do nowo założonego** Związku na adres: Polski Związek Metalowców i pokrewnych zawodów w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, III. p. 11) Wszelkie korespondencye, zmiany legitymacyj, o poradę prawną itd., które dotąd wysyłane były do Wiednia, należy skierować na powyższy adres. 12) Członkowie przestępujący z bratnich organizacyi nie tracą poprzednio nabytych praw.

Proszę o ścisłe wykonanie powyższych uchwał.

Topinek,

sekr. Związku Metalowców.

TOWARZYSZE! Zbierajcie składki na fundusz wyborczy!

Korespondencya z Nowego Sącza.

Dnia 16 grudnia b. r. odbyło się tutaj, w sali Domu rob. ogólno-rob. zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) Wybory do Rady miejskiej z IV. kuryi. 2) Wybory do Konstytuanty. Olbrzymia sala Domu rob. zapełniona była po brzegi robotnikami, robotnicami, inteligencyą i rękodzielnikami. Z ramienia P. K. L. przybył także komsarz Piątkowski. Do pierwszego punktu porządku dziennego zabrał głos tow. **Mę-**

Konsolidacya antysocylistyczna w Królestwa.

JEDNOŚĆ NARODOWA PRZYWRÓCONA.

Zebranie jeszcze się nie rozpoczęło.

Po sali snuły się zażywne figury dobrze myślących obywateli, przwodników Narodu, obrońców ładu i porządku. W grupach toczyły się ożywione, przyjacielskie rozmowy.

„Ojciec" Prokop-Zawadzki konferował ze Stanisławem Grabskim — Iza Moszczeńska znowu była razem z Andrzejem Niemojewskim, jak w r. 1905 — Janusz Radziwiłł w rozmowie z Korfantym zapewniał, że umyślnie prowadził tak głupią politykę zagraniczną, aby skompromitować myśl ugody z Niemcami — Michał Łempicki, rzeczywisty radca stanu rosyjski, b. członek Rady Stanu za czasów okupacyi, pytał z niepokojem Strońskiego, czy znajdzie się jaka Rada Stanu podczas okupacyi koalicyjnej, gdzieby on mógł zasiadać — Studnicki wołał głośno, że on wprawdzie pozostaje i teraz najmądrzejszym człowiekiem w Polsce, ale tuż po nim idzie Roman Dmowski — hr. Wielopolski, który otrzymał po cichu pieniądze od cara, co ogłosili nikczemni bolszewicy, ściskał się z Napieralskim, który brał pieniądze od niemieckiego rządu, co wykryli ci beznarodowi PPS-owcy...

Adam Nowicki z „Kuryera Porannego" opowiadał, jak to on na początku wojny wyprowadził w pole Austryaków, drukując w „Słowie Polskiem" artykuły, tchnące najczystszą miłością dla Austryi i Franciszka Józefa.

Odpowiedział mu Neuwert-Nowaczyński:

— Tak, jesteś Augustus Pfifficus, dostojny Kuryeroporańczyk i Słowopolak o prawdziwie rzymskiej stałości zasad. Brudusie Pfifficusie, ja też jestem mężem zasad — przecież w Krakowie swego czasu krzyczałem po kawiarniach: "Vive l'anarchie" (Niech żyje anarchia!), a potem jako sowizdrzał znęcałem się nad burżuazyą. A teraz, gdy policyant amerykański splunie, to ja wylizuję — taką mam cześć dla koalicyi.

Ks. Kłopotowski z Chrześcijańskiej Demokracyi serdecznie pocieszał Niemojewskiego.

Wtem zabrzmiał dzwonek przwodniczącego. Na mownicę wstąpił p. Stanisław Grabski.

— Panowie! Ustały między nami bratobójcze walki. Niema już aktywistów i pasywistów.

— Niema! — krzyczy energicznie Zbrowski, p. Studnicki roni łzy i wzdycha, ale potakuje.

Połączyliśmy się wszyscy — mówi dalej p. Grabski — bo... bo...

— Bobo nasze kochane! — wołają rozrzewnione: Irena Moszczeńska, Małgorzata Starzyńska i Ciszkiewiczowa.

Dr Kot z pochlebnem miauczeniem ociera się o kamasz p. Grabskiego.

— Połączyliśmy się wszyscy — woła p. Grabski — bo idzie P. P. S.

Tu stał się mały wypadek. Dowódca straży endeckiej drzemał sobie spokojnie, wtem ocknął się, gdy usłyszał te straszne słowa i palnął z brauninga, myśląc, że to rzeczywiście wchodzi do sali P. P. S.

Na szczęście, nikogo nie ranił, tylko p. Simon przez omyłkę krzyknął: Gewałt!

— Przeciwko klasom posiadającym — ciągnął dalej p. Grabski — lud podnosi sztandar wyzwolenia. Socyaliści, których Dmowski i Skałłon nie zdołali wytępić w 1905 r., są w rządzie...

Dlatego łączymy się wszyscy w jeden zwarty obóz narodowy — i ci, co służyli Mikołajowi II, i ci, co wielbili Wilhelma II, i ci, co Karolkowi tron polski ofiarowywali. Zapomniano dawne urazy i zwady. Powaśnieni bracia muszą się pogodzić, aby ocalić Naród, tak jak my go rozumiemy, to znaczy wielką własność ziemską, kapitał i paskarzy.

Wśród zgromadzonych powstaje niesłychany entuzyazm.

Goniec całuje Dwugroszówkę w rękę. P. Łempicki woła:

— Utwórzmy zaraz Radę Stanu i zaaresztujmy Piłsudskiego.

P. Grabski mówi dalej:

— Tak, my jesteśmy prawdziwym i jedynym rządem. Rząd, w którym niema narodowej demokracyi, to potworność.

— Potworność! — wtórują z przekonaniem demokraci rejencyjno-petersburscy.

— Idźcie więc wszyscy pod naszą komendę, aby zburzyć doszczętnie Polskę ludową, Polskę robotniczo-włościańską! Czy ślubujecie, że dopomożecie w tem Romanowi Dmowskiemu?

— Ślubujemy! — odpowiedzieli jednogłośnie wszyscy.

„Robotnik". Novus.

dlarski. Omówił niecną robotę byłego burmistrza Barbackiego, który w listopadzie br. powołał do pomocy Radzie miejskiej 18 ludzi, z tych 12 z pośród endeckiej inteligencyi. Kiedy tow. Bielat na najbliższem posiedzeniu Rady postawił wniosek, aby do niej przypuszczono także robotników — Rada uchwaliła. Wówczas partya nasza natychmiast na zgromadzeniach wybrała 6 radnych i 4 zastępców. Magistrat jednak wybory te unieważnił. Skorzystali z tego klerykali i zwołali konwentykiel za zaproszeniami do Sokoła w dniu 16 b. m., na którym to dokonano wyboru 6-ciu radnych i 4 zastępców. Z uwagi, iż na zebranie to niedopuszczano ogółu robotników, partya nasza zwołała publiczne zgromadzenie, celem wykazania brudnej roboty magistratu i jego pachołków i powtórnego wyboru radnych z łona robotników. Następnie zauważa mowca, iż magistrat powiększył pierwsze trzy kurye do liczby 16-tu i domaga się powiększenia i IV. kuryi do tejże liczby, co zgromadzeni jednogłośnie przyjęli. Postawionych 16 kandydatów i 6 zast. jednogłośnie uchwalono, polecając Prezydyum zgromadzenia przedłożyć listę kandydatów magistratowi do uwzględnienia.

W sprawie objaśnienia instrukcyi zabrał głos ob. Piątkowski, komisarz P. K. L., przyznając słuszność naszych żądań i obiecując poparcie w tym względzie.

Do drugiego punktu porządku dziennego zabierało głos szereg mowców, którzy piętnowali gospodarkę rządu szlachecko-kap., który spowodował wybuch jednej z najstraszniejszych wojen na świecie. Mowcy wystąpili w ostrych słowach przeciw zakusom endecko-klerykalnym, chcącym obalić obecny Rząd chłopsko-robotniczy.

Odnośnie do przemówień uchwalono odpowiednie rezolucye w sprawie popierania rządów ludowych.

Z różnych stron.

BACZNOŚĆ TOW. CHÓRZYŚCI. W niedzielę 29 grudnia o godzinie 10 przed południem przyjmuje się w dalszym ciągu wpisy do chóru robotniczego. Należy zgłaszać się do tow. Widlińskiego w organizacyi metalowców do godz. 11, gdyż później nastąpi pierwsza próba pod kierownictwem znanego zaszczytnie profesora konserwatoryum Adama Ludwiga, sekretaryat Rady Robotniczej.

ZWYCIĘSTWO ORGANIZACYI FRYZYERÓW. Organizacya pomocników fryzyerskich przeprowadziła ostatnio żywą akcyę w kierunku zmniejszenia czasu pracy. Praca w zakładach fryzyerskich trwała 11 godzin, w lecie 12 godzin dziennie, a w niedziele i święta praca trwała do godz. 2 popoł. Obecnie cechy fryzyerów żądaniom pracowników odpowiedział i na zebraniu cechu wraz z delegatami organizacyi pomocników przy pomocy tow. dra Drobnera, ustalono, że praca teraz trwa w zasadzie godzin 9 i pół dziennie. Zamykane będą zakłady wszystkie o godz. 7 wiecz. w niedziele i święta o godz. 12 w południe. Wyjątek stanowi czas karnawału i soboty i dnie przedświąteczne, w których-to dniach praca trwa do godz. 8 wiecz. W akcyi tej wygrana jest 10—12 godz. tygodniowo. Postanowiono wybrać z obu organizacyi, cechu i pomocników, komisyę, któraby wszystkie różnice, jakieby między pracodawcami a pracownikami powstały, rozstrzygała.

Młoda organizacya fryzyerów dzięki tylko zorganizowaniu pomocników fryzyerskich fryzyerskich i energicznemu postępowaniu może poszczycić się pierwszem i to poważnem zwycięstwem.

MIESZKAŃCY DZIELNICY PODGÓRZA W KRÓL. STOŁ. MIEŚCIE KRAKOWIE zwracają się na tej drodze do Rady szkolnej z żądaniem o lepsze zaopiekowanie się szkołami w Podgórzu; od początku roku szkolnego nie może się doczekać jedna ze szkół w Podgórzu zastępstwa za chorego nauczyciela. Gdy się zważy, że oprócz tego chorego nauczyciela, który od początku roku szkolnego stale do szkoły nie przychodzi, a inni nauczyciele też nie cieszą się zdrowiem, zwłaszcza teraz gdy choroby epidemiczne panują wskutek których prawie nigdy reszta grona nauczycieli razem przy pracy zebrać się nie może, to przy całym wysiłku pozostałych do pracy nauczycieli postępy młodzieży nie mogą być pocieszające.

Od trzech lat doprasza się tut. szkoła wieczorna oświetlenia dla jednej klasy — daremnie! wskutek czego 50 przeszło dorosłej młodzieży (terminatorów) na ostatnim roku nauki gnieść się musi w jednej szczupłej ubikacyi „z braku światła dla drugiej". Jakżesz przy takich warunkach może wyglądać nauka rysunków, buchalteryi lub stylistyki, gdy najprymitywniejszych potrzeb Szanowna Rada szkolna nie uwzględnia? Domagamy się przeto stanowczo, by pp. radni W. Krakowa zajęli się sprawą usunięcia powyższych braków, jak niemniej szerszego zainteresowania się dobrem szkół naszych.

POMOC DLA WOJENNYCH SIERÓT NIKOLSBURGA. Dzięki energicznym zabiegom Centralnego Komitetu krajowego opieki nad sierotami żydowskimi w Krakowie i serdecznemu poparciu P. K. L. a szczególnie tow. Dra **Bobrowskiego** udało się dla wydalonych z Nikolsburga przez rząd czeski 338 galicyjskich sierót uzyskać w Krakowie pomieszczenie. Z chwilą nastania normalnych stosunków, Komitet poczyni starania, aby sieroty wysłać do ich miejsca przynależności.

ZAKONNICE TEŻ AGITUJĄ! Z Gumnisk donoszą nam, że miejscowe „służebniczki" zabrały się do agitacyi przeciw socyalistom! Wysyłają one małe dzieci po domach dla zbierania podpisów pod „protest" przeciw socyalistom, którzy — według ich plotek — chcą rzekomo wiarę ze szkoły wyrzucić! Uczciwi obywatele z Gumnisk, apelują do kobiet, by się miały na baczności i tym bezczelnym plotkom nie dawały posłuchu. Zaś zakonnicom zwraca się uwagę by się opamiętały i nie ściągały na siebie nienawiści ludu przez prowadzenie oszczerczej agitacyi.

BEZPODSTAWNE ARESZTOWANIA! GDZIE ŻYJEMY!? W Dębicy w dniu 17 b. m. aresztowano wskutek jakiejś głupiej denuncyacyi trzech towarzyszy kolejarzy, znanych, nieposzlakowanych obywateli, członków dębickiej Rady miejskiej. Aresztowania dokonało **20 uzbrojonych oficerów z pułkownikiem na czele**, którzy w tym celu specyalnie przybyli z Przemyśla. Aresztowanym oświadczono, że są posądzeni o — „bolszewizm". Po przytrzymaniu ich w więzieniu wojskowem w Przemyślu przez dni cztery i przeprowadzeniu śledztwa, które wykazało zupełną niewinność posądzonych, sąd **polowy** po przeproszeniu ich ze strony **generała** — uwolnił aresztowanych.

Całe to zajście, krzywdzące uczciwych obywateli spowodowane zostało zapewne za wiedzą wyższych władz kolejowych. Możeby Dyrekcya kolei zwróciła uwagę na te stosunki denuncyatorskie na kolejach galicyjskich i sama nie dawała posłuchu denuncyatorskim intrygom.

W KĘTACH z dniem 1 grudnia ukonstytuowała się nowa Grupa miejscowa Centralnej Organizacyi zawodowej kolejarzy. Do Wydziału weszli tow. Fryderyk Somogyi, przewodn.; Tomasz Motas, zastępca; Jakób Raschbaum, sekretarz; Michał Lozowy, kasyer; Walenty Hamerlak i Michał Jędrzejko, komisya kontrolująca.

GRUPA MIEJSCOWA KOLEJARZY W NOWYM SĄCZU urządza dnia 1 stycznia 1919 r. o godz. 9 rano w domu robotniczym **wiec kolejarzy**. Prosimy, żeby wszystkie grupy okręgu dyrekcyi krakowskiej przysłały swoich delegatów.

GMINA ŻYDOWSKA MIASTA OPATOWA zainicyowała zbiórkę składek między swoimi współwyznawcami, w celu zaopatrzenia choć w części miejscowego garnizonu wojskowego.

Złożono 250 kompletów bielizny w części ciepłej, skórę na buty, onuczki i t. p. Wartość tych ofiar w stosunku do cen obecnych wynosi około 80 tysięcy koron. Garnizon opatowski składa niniejszem ludności żydowskiej podziękowanie za jej ofiarność.

MY TYLKO... Tytuły, korony hrabiowskie i książęce, stan szlachecki, zniesiono w Czechach, zniesiono je nawet w gnieździe najstarszych ukoronowanych bandytów („Guesde banelite") w Wiedniu. A u nas?

U nas — pisze warszawski „Robotnik" — każdy pogromowiec, każdy liberwomyślący kabaty..., wszystkie tere..arki, sodalisy, każdy niemal inteligent pada na kolana... wobec korony hrabiowskiej. Dlaczego ci nabożni dżokeje tak mało dbają o... koronę niebieską? U nas nawet policyant imponował... ponieważ był nim książę. Gdy Moraczewski nakazał mówić do siebie wprost „wy", „obywatel"... wschodnioeuropejskie koczkodany zawyły śmiechem. Gdy na zjeździe kolejarzy premiera Moraczewskiego nazywano „kolegą", pewien rycerz z tej grandy, co to myszkowała po gabinetach ministeryalnych, odezwał się... „jakże nisko spadliśmy"...

O, spadliście, spadliście... , już wam nawet Roman nie pomoże.

REFORMY SPOŁECZNE NA WĘGRZECH. Rada robotnicza węgierska przyjęła przedłożenie, dotyczące reformy agrarnej, wniesione przez partyę socyalistyczną. Główne zasady tego przedłożenia są następujące: 1. Jednorazowy, progresywny, sięgający wysokości 100 proc. podatek od majątku, rozciągający się tak na własność ruchomą jak nieruchomą; 2. Zniesienie wszystkich fideikomisów; 3. Własność prywatna nie może przekraczać 500 morgów na osobę; 4. Państwo ma prawo wywłaszczać **każdą** majętność, większą nad 200 morgów; 5. Posiadłości rolne należy przydzielać przedewszystkiem bezrolnym i małorolnym, z uwzględnieniem inwalidów i wdów po poległych, mających dorosłych synów.

Wniesiony równocześnie komunistyczny projekt reformy agrarnej odrzucono 350 głosami przeciw 12.

OBIEG BANKNOTÓW W NIEMCZECH doszedł w ostatnich dniach do wysokości 30 milionów marek (w tym 10 milionów banknotów kas pożyczkowych). To znaczne podwyższenie odnieść w znacznej części należy do wypłat, które na podstawie warunków zawieszenia broni Niemcy uiścić miały Belgii. Zapasy złota zmniejszono o 3·4 milionów.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Sobota po południu: „Młynarz i jego córka", wieczorem: „Lalka".

Niedziela po południu: „Królowa przedmieścia", wieczorem: „Alzacya".

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej żony ś. p. Heleny, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

MARYAN PYRZOWSKI Z DZIEĆMI.



Polska Loterya Klasowa

na inwalidów wojennych

Oddział Ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie.

Główne wygrane:

około

K 600.000
K 400.000
K 160.000
K 100.000

i t. d.

łącznie 16.000 wygranych w kwocie
około

7 milionów koron.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie w Warszawie

I-szej klasy 30. i 31. grudnia 1918 roku.

LOSY: ósemka K 7·—, ćwiartka K 14·—, połówka K 28·—, cały K 56·—. (Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem).

Generalna Reprezentacya Polskiej Loteryi Klasowej K. I. W.
Kraków, Karmelicka 10.

Pierwszy krajowy skład gramofonów



hurtowny i częściowy

JÓZEFA WEKSLERA

WARSZAWA KRAKÓW ul. Floryańska 25 LWÓW

Jeneralne zastępstwo na całą Polskę:
The Gramophone Company LTD. w Londynie,

Poleca w wielkim wyborze: **Gramofony z tubami i bez tub.** 40.000 płyt, wszelkie opery i najnowsze operetki o zdjęciach najwybitniejszych artystów zawsze na składzie.

Własne laboratoryum dla zdjęć.

„MATURA“ Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturyczne i uzupełniające pod nowym kierownictwem przygotowują w krótkim czasie **do matury i egzaminów wstępnych.** Nauka zbiorowa i indywidualna. **Dla prowincyi wypróbowany system korespondencyjny.** Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia od 3—5 po południu.

Chemiczna pralnia i artystyczna farbiarnia
Artura Poppera
w Tarnowie, ul. Krakowska l. 61

farbuje i czyści chemicznie wszelką garderobę jakoto: garderobę męską, damską, portyery, firanki itp. w przeciągu **3 dni**, zapewniając dotrzymanie terminu i pierwszorzędne wykonanie.

Do żałoby farbuje w 24 godzinach.

Poszukuje się zastępców na prowincyi.

NICOWANIE

ubrań cywilnych i uniformowych wykonuje szybko i po możliwie niskich cenach

Powszechny Zakład Uniformowy
Back i Fehl, Kraków, Podwale 5.
Tel. 3346.

Przyjmuje także materye do konfekcyonowania dla większych zakładów i może w krótkim czasie 100.000 garniturów wykonać.

Taniej niż wszędzie!



Nowość! Patent światowy.
Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest **„LUMAX“**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. **Polski sposób użycia!** Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zaliczką o 50 h. 3057 drożej. Fabr.:
Dom Handlowy M. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9/B.
Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce.

---

10 halerzy



(za kartkę pocztową) kosztuje Was mój katalog, który Wam na żądanie bezpłatnie przesłanym zostanie.

C. i k. dostawca dworu Haans Konrad
Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 1874 (Czechy)

I-szej jakości brzytwy ze srebrnej stali K 7·—, 9·—, 11·—. Aparaty do golenia poniklowane K 7·50. Dwustronne ostrze rezerwowe za tuzin K 12·—. Maszynki do strzyżenia włosów lub brody K 26·—, 28·—.

Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Parę koni

i wózek rezerwowy ma na sprzedaż Obszar dworski w Łobzowie, obok szkoły Kadeckiej.

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, **zegary, zegarki** oraz **sztuczne zęby,** płacę najwyższe ceny.

JÓZEF CYANKIEWICZ
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski
Kraków, Sławkowska 24

Piękna willa

w stylu zakopiańskim, dobrze utrzymana wysoko położona, na podmurowaniu kamiennem, z suteryną o 6-ciu ubikacyach na parterze i tyłużka I. p. z werandami z przyległym ogrodem obszaru jednego morga w bardzo ładnem położeniu blisko stacyi kolejowej w okolicy Kalwaryi jest do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13.

Kupię sklep

z urządzeniem i towarem. Dział obojętny, wśród miasta Krakowa lub Podgórza. Łaskawe zgłoszenia do firmy F. Baklarz, Kraków, ulica Długa 31, Dom handlowy,

---

„HERBATA“

„Herbatin“ zastępuje w smaku i aromacie zupełnie rosyjską herbatę.

1 paczka K 1·20
1 kilo „ 20·00

Główny skład:
Skład apteczny „Sanitas“,
Kraków, ul. Długa.

KURSA PRAWNICZE
„Ius“ Kraków Rynek gł. 22. „Ius“
EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny

Uprzejmą osobę

która 17 listopada w kościele Maryackim wyciągnęła mi pugilares z kieszeni upraszam o zwrot czerwonego skórzanego notesu, który się w tym pularesie znajdował pod adresem: Aleksandra Uznańska, Zakopane, Willa Szarotka. Serdecznie dziękuję za zwrot listu z pularesa.

SWIERZBY, LISZAJE, PARCHY

usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform,** nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 4·—, duży słoik K 6·—, porcya familijna K 15·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform“. Główne składy: **Lwów:** Aptekarz S. Hay; **Kraków:** Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45, Apteka pod złotym orłem Wilhelma Ehrlicha ul. Krakowska 11; **Przemyśl:** C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław:** Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Rohma; **Tarnów:** Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz:** Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz:** Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj:** Apteka „pod węgierską koroną“ A. Sternberga.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

Filia w Krakowie

zawiadamia, że od 1-go stycznia 1919 r. oprocentowywać będzie wszystkie książeczki wkładkowe swojej emisyi po 3% (trzy od sta) w stosunku rocznym.

DYREKCYA.

Józef Kukulski w Jaśle, ul. Kościuszki

poleca:



Doskonałe maszyny do szycia
i wszelkie części składowe.
Aparaty fotograficzne
i przybory do tychże.
Patefony, gramofony
i wielki wybór płyt.

Przyjmuję się maszyny używane i płacę gotówką przy kupnie nowych, skupuje maszyny do szycia, gramofony, płyty gramofonowe i patefonowe używane, a także rowery i gumy do rowerów.

Harmonie ręczne w najlepszym gatunku.

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety i t. d.

oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

Zakład instalacyjny JÓZEF LASKO

KRAKÓW, ulica Mikołajska 5. Filia ulica Bożego Ciała L. 12. Telefon Nr. 3393.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie

zniża z dniem 1 stycznia 1919

stopę procentową od wszystkich wkładek oszczędności i asygnat kasowych

na 3% rocznie

natomiast podatek rentowy z dodatkiem wojennym oraz 4% należytości opłacać będzie Bank z własnych funduszów.

Kraków, dnia 21 grudnia 1918.

RUDOLF POPPER
inżynier

Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przeniesienia siły

Kraków, ul. św. Marka l. 25—27, tel. 484.

Wykonuje wszelkie roboty dla **oświetlenia elektrycznego i przeniesienia siły** każdego rodzaju i wielkości.

Utrzymuje **wielkie składy dynamomaszyn i motorów** elektrycznych prądu stałego i trójfazowego, jakoteż wszelkiego rodzaju materyałów elektrotechnicznych i instrumentów mierniczych.

W warsztatach w ostatnim czasie znacznie rozszerzonych wykonuje budowy rozdzielnic (szaltownic), reperacye dynamomaszyn i motorów elektrycznych, nawinięcie kotwic aparatów do ogrzewania i gotowania jakoteż w zakres elektrotechniki wchodzące roboty.

Do sprzedania
Realność
w Dębnikach

10 minut od tramwaju, składająca się z domu parterowego, ogrodu około 110 sążni, oparkanionego, z bramą wjazdową, wodociągiem, światłem i prądem elektrycz., motorem elektr. i t. p. nadająca się na zakład ślusarski, stolarski, lub t. p. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Koniczynę czerwoną,
tymotę, łubin niebieski, len
i inne nasiona
kupuje i płaci najwyższe ceny.

Próbki wraz z cenami nadsyłać do firmy

JAN BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.

Poleca do natychmiastowej wysyłki: nawozy sztuczne, wapno budowlane i do bielenia, cement, **dachówkę asbestową,** asbit. Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).